

Recenzja osiągnięcia naukowego
Przedsiębiorczość społeczna
w perspektywie procesów integracyjnych
autorstwa dr. Andrzeja Jurosa
sporządzona w postępowaniu habilitacyjnym
w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie socjologia

1. Recenzja osiągnięcia naukowego

Uzasadnienie wyboru tematu oraz struktura osiągnięcia naukowego

Andrzej Juros zatytułował przedłożony do oceny cykl szesnastu publikacji *Przedsiębiorczość społeczna w perspektywie procesów integracyjnych*. Tytuł stanowi względnie dobrą klamrę dla poruszanej problematyki. Orientuje on czytelnika na zagadnienia związane z wzajemnymi relacjami między procesami społecznej przedsiębiorczości a integracją społeczną. Używam jednakże określenia „względnie”, ponieważ niektóre teksty nie mieszczą się po prostu w pojęciu przedsiębiorczości społecznej. Omówię je w dalszej części recenzji.

Naukowe wypowiedzi autora składające się na osiągnięcie naukowe pochodzą z lat 1992-2010. Od razu chcę zaznaczyć, że nie znajduję uzasadnienia, oczywiście poza treściowym, dla wyboru prac z tego okresu. Wprawdzie Habilitant dokonuje w *Autoreferacie* periodyzacji rozwoju przedmiotu badań, jaką jest przedsiębiorczość społeczna, niemniej nie wynika z niej jednoznacznie, dlaczego właśnie ten okres wybrał dla ukazania rozwoju własnej myśli w tym zakresie. Wskazuje natomiast na fakt, że jedenaście prac pochodzi z prac zbiorowych, które redagował lub współredagował. A także, że są one owocem zespołowych projektów badawczych.

Oryginalność cyklu

Habilitant przedstawił do oceny względnie oryginalny cykl publikacji. Oznacza to, że podejmowane przez niego zagadnienia, ich dobór oraz autorskie ujęcie, mieszczą się, przynajmniej formalnie, w pojęciu unikalności. Tak właśnie oceniam ciągłe łączenie koncepcji, problemów praktyki z próbami ich skutecznego rozwiązywania z pożytkiem dla lokalnej społeczności.

Metodologia osiągnięcia naukowego

Metodologia nauki jest pojęciem szerszym aniżeli to, które zwykle występuje w pracach awansowych. Oznacza bowiem ontologiczne i epistemologiczne stanowisko w zakresie ujmowania badanych zjawisk i procesów społecznych. W monografiach z zakresu nauk społecznych tzw. rozdział metodologiczny jest po prostu mniej lub bardziej szczegółowym sprawozdaniem ze stosowanych metod, procedur oraz technik badawczych. W administracyjnych drukach, np. Narodowego Centrum Nauki, ten element zyskał już miano metodyki badań. W analizowanym cyklu publikacji brakuje metodologicznych odniesień i klarownego wykładu założeń ontologicznych i epistemologicznych, które obrał autor. Rzecz jasna, w cyklu, który został utworzony niejako wtórnie, jest to jeszcze zrozumiałe. Ponadto, czytelnik może przecież, przynajmniej w części, odtworzyć sobie autorskie założenia, niemniej również w Autoreferacie Habilitant rezygnuje z przedstawienia własnego podejścia. Nie uznaję bowiem wzmiankowanych postulatów uznania społecznej przedsiębiorczości za pozostającej na „preparadygmatycznym” etapie rozwoju (s. 4) czy aktu periodyzacji za wypełniające lukę metodologiczną.

Uwagi szczegółowe

Prócz uwag sformułowanych odnośnie do każdego tekstu z osobna, chciałbym także wyrazić ogólne przekonanie, że Habilitant nie dokonał przekonującego uzasadnienia dla wyboru konkretnych publikacji. Brakuje zarówno wypracowania oryginalnej koncepcji integracji społecznej, w tym integracji osób z niepełnosprawnościami, jak i pojęcia ekonomii społecznej.

Nawet *Autoreferat* nie przynosi w tym przedmiocie jakichś tropów. Przeciwnie, na s. 5 Habilitant wytłuszczonym drukiem informuje:

„Przedsiębiorczość społeczną (ekonomię działania społecznego)

rozumiem jako innowacyjne działanie osób i ich wspólnot (podmiotów działań społecznych i gospodarczych), realizowane na drodze uczenia się społecznego, którego efektywność gospodarcza może być oceniana w dłuższej perspektywie bilansowania. Kryterium zaś pozwalającym przewidywać sukces jest stabilność układu gospodarczego, w którym zachodzi proces integracji społecznej uczestników życia gospodarczego”.

Pomijając nawet definicyjne błędne koło (choć na tym etapie nie powinno ono mieć miejsca) związane ze sformułowaniem „innowacyjne działanie podmiotów działań”, należy bardzo krytycznie ocenić tę autorską próbę zdefiniowania istotnego pojęcia. Zdecydowanie zabrakło tu cech swoistych społecznej przedsiębiorczości, ponieważ innowacyjność cechuje każdą przedsiębiorczość. Z kolei „perspektywa bilansowania” także nie może uchodzić za trafny i wyróżniający definiens.

Cykl *Przedsiębiorczość społeczna w perspektywie procesów integracyjnych* jest, moim zdaniem, dziełem komponowanym wtórnie. Nie tylko w znaczeniu chronologicznym, lecz przede wszystkim w znaczeniu rzeczowym, merytorycznym. Zawiera wprawdzie wypowiedzi stanowiące odniesienia do tego samego przedmiotu, niemniej są one w przeważającej mierze nietrafnie dobrane. Znalazły się wśród nich uwagi wstępne i końcowe do prac zbiorowych, wypowiedzi o charakterze sprawozdawczym, aplikacyjnym, normatywnym, pozbawione głównej tezy, argumentacji oraz wnioskania.

Poniżej sformułuję uwagi odnoszące się do wszystkich tekstów cyklu, zachowując oryginalną numerację zaproponowaną przez Habilitanta w *Autoreferacie*.

<1>Cykl otwiera krótki artykuł zatytułowany *The Sovereignty of the Person as a Condition for Ethno-Development: The Post-Communist Era in Central-East Europe* opublikowany w *The Journal of Ethno-Development*. Jest to tekst pisany na fali przeobrażeń społecznych, w tym ekonomicznych, w naszym kraju. Oparty jest na skąpej literaturze przedmiotu, którą autor wykorzystuje chyba do tego, by pokazać, że tzw. trzecia droga jest możliwa. Wykorzystuje m.in. wypowiedzi papieża Jana Pawła II pochodzące z rozmów z francuskim dziennikarzem Andre Frossardem, który – nawiasem mówiąc –

występuje wpierw prawidłowo, jako Frossard (s. 75) a później już jako Brossard (s. 76). Uważam, że dobór tego tekstu jako otwierającego cykl broni się jedynie w znaczeniu chronologicznym. Treści pomieszczone w artykule sygnalizują co najwyżej zagadnienie i odzwierciedla je skąpa literatura lokująca się raczej w obrębie psychologii aniżeli socjologii.

<2> Publikacja z 1993 r. *Poszanowanie czynników podmiotowych w społeczności lokalnej. Przemiany społeczne w gminie Dobrzeń Wielki*, w: Barbara Łuszczewska (red.), *Elektrownia „Opole” a środowisko społeczne*, wydana w Opolu przez Instytut Śląski to próba uchwycenia stanu i przeobrażeń tożsamości jednostkowych i społecznych na tle przemian lat dziewięćdziesiątych w Polsce. Autor powołuje koncepcje socjologiczne, psychologiczne, nie zawsze jednak podejmując z nimi dyskusję, lecz jedynie zestawiając. Niezrozumiałe jest dla mnie, dlaczego na przykład, już w pierwszych partiach tekstu, hasłowo traktuje Stanisława Ossowskiego koncepcję więzi oraz dlaczego Erika Eriksona koncepcję tożsamości powołuje „z drugiej ręki”, za Lechem Witkowskim. Wszak to koncepcje i – co za tym idzie – pojęcia istotne z punktu widzenia zagadnień zapowiadanych już tytułem pracy. Podobnie hasłowo i raczej w interpretacji innych badaczy funkcjonuje w tekście Habilitanta Theodor Adorno czy William Sumner. Ten ostatni zresztą występuje w tekście jako Sumners, wraz z przypisem do oryginalnego wydania jego dzieła, natomiast w spisie literatury, wprowadzie już jako Sumner, lecz z datą 1959. Tego typu omyłki, poza tym że świadczą o niestarannym podejściu do kompozycji tekstu, mogą również budzić zastrzeżenia co do rzetelności ujęcia. Poza tym, tekst nie posiada wyodrębnionej struktury (śródtytuły), mimo że da się w nim wydzielić określone partie. Mimo sformułowanych uwag oceniam tekst jako mieszczący się w przeciętnym standardzie tekstu naukowego.

<3> *A model of preventive measures to avert social conflicts over the environment* z roku 1995 opublikowany w „Journal for mental changes” to artykuł odnoszący się, ogólnie rzecz biorąc, do zapobiegania konfliktom społecznym. Jest to tekst dobrze ustrukturyzowany, oparty na trafnie dobranej literaturze przedmiotu. Widać w nim nie tylko autorską idee, lecz także dyskusję z powoływanymi koncepcjami, choć niektóre wnioski końcowe, np. te

ze s. 163 odnoszące się do przeciwstawienia etniczności rozwojowi gospodarczemu wydają mi się nieco na wyrost. W pełni jednak ten punkt widzenia rozumiem, ponieważ jest on w artykule uargumentowany.

<4> Tekst *Spółeczność lokalna szansą i warunkiem integracji* to w istocie sześciostronicowe Wprowadzenie do książki zbiorowej pod redakcją Andrzeja Jurosa i Wojciecha Otrębskiego pt. *Integracja osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*. W dokumentacji dołączonej do wniosku Habilitanta nie ma informacji o tym, czy książka była poddana recenzji naukowej, niemniej oceniam pomysł włączenia *Wprowadzenia* do osiągnięcia naukowego przedłożonego w postępowaniu habilitacyjnym jako pomysł chybiony. Wstępy i wprowadzenia rządzą się bowiem swoimi prawami i ich zadaniem jest raczej nakreślenie zasadniczych celów książki, uwarunkowań, w których podejmuje się badania itd. Nie inaczej jest w tym przypadku. Nie odmawiam autorowi zręczności w formułowaniu tekstu. Jest on dobrze napisany, lecz nie uznaję go za oryginalny tekst naukowy. Miejscami ma on charakter praktycznych, ekspertyzalnych zaleceń: „Aby można było liczyć na powszechny udział społeczności lokalnej w realizację ustaw odnoszących się do osób z niepełnosprawnością należy doprowadzić do integracji działań środowiskowych na rzecz promocji i profilaktyki zdrowia psychicznego i integracji osób z niepełnosprawnością w społeczności lokalnej. Tylko w takiej sytuacji można liczyć, że zostaną podjęte w danym środowisku skuteczne działania na rzecz włączenia osób z niepełnosprawnością w szerszy proces integrowania się danej społeczności” (s. 13). Miejscami przybiera nawet formę manifestu: „Osoba niepełnosprawna, w większym stopniu aniżeli przeciętny człowiek, czuje się wyobcowana z normalnego życia. Z jednej strony powinna ona być zapraszana do uczestnictwa w już istniejących wspólnotach. To członkowie istniejących wspólnot winni czuć się odpowiedzialni za wsparcie osób, których niepełnosprawność ogranicza możliwość rozwijania własnych talentów i umiejętności” (s. 9); „Profesjoniści, z racji swego zawodu powołani do świadczenia pomocy osobom niepełnosprawnym, powinni wspierać i wykorzystywać istnienie wspólnoty dla budowania naturalnego systemu oparcia społecznego. Członkowie wspólnoty w sposób naturalny włączają się w

życie jej członków, są gotowi szukać nowych rozwiązań zgodnych z marzeniami i oczekiwaniami jej członków" (s. 10).

<5>Praca *Rola i sposoby animowania grup samopomocowych jako warunek integracji osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej* pochodzący ze zbioru pod redakcją Habilitanta oraz Wojciecha Otrębskiego z 1997 r. pt. *Integracja osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej* to wypowiedź autora na bardzo praktyczny temat. Tekst ma względnie czytelną strukturę, niemniej brakuje mu jasno sprecyzowanych założeń, a także klarownego wnioskowania. Literatura dobrana jest trafnie, choć pojawiają się przypisy „z drugiej ręki”. Z kolei podrozdział nr 3 zatytułowany *Samopomoc* wydaje się być zbudowany wokół manifestu autora odnoszącego się do samopomocy właśnie. Ucieka się on nawet do podkreśleń, których zadaniem jest, jak mogę się domyślać, wzmocnienie formułowanych tez: „Tego całościowego spojrzenia nie zagwarantuje żaden urzędnik ani specjalista. Powstała z naturalnych potrzeb grupa samopomocy dba o zachowanie WOLNOŚCI i MIŁOŚCI w relacjach międzyludzkich oraz wykorzystując zdolności samokształceniowe jej członków skłania do coraz głębszego poznania PRAWDY i do rozwoju DUCHOWEGO. Tylko możliwość osobistego zaangażowania i samopomocowy charakter grupy daje możliwość osiągnięcia pełnej integracji wewnętrznej osoby jak i integracji z grupą” (s. 20). Po tym następuje przypis do artykułu Andrzeja Jurosa z 1996 r. na temat miejsca środowiskowego domu samopomocy w społeczności lokalnej. Artykuł ma charakter „teoretyczny”, tj. opiera się na powołaniu wybranych koncepcji integracji, rodziny, samopomocy aż po stwierdzenie kryzysu państwa socjalnego. Wszystko to ma charakter sprawozdawczy i dość jednostronny. Jako najciekawszy oceniam z kolei podrozdział poświęcony rzecznictwu interesów. Całość sprawia przeciętne wrażenie a mówiąc nieco bardziej sformalizowanym językiem – mieści się w przeciętnym standardzie tekstu naukowego.

<6>*Całościowe Planowanie Życia (CPŻ) jako metoda przekraczania trudnych sytuacji przez osoby z niepełnosprawnością*, w: Andrzej Juros, Wojciech Otrębski (red.), *Integracja osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*, z roku 1997, to tekst o charakterze aplikacyjnym. Po krótkim, nazwijmy to nieco na wyrost – teoretycznym, wstępie Habilitant przedstawia

polską adaptację warsztatu z osobami z niepełnosprawnościami. Trudno mi ocenić rzetelność i trafność tejże adaptacji, staram się jedynie zrozumieć sens pomieszczenia tego tekstu w cyklu przedłożonym w postępowaniu awansowym.

<7> *Poszukiwanie nowych dróg świadczenia usług społecznych*, w: Andrzej Juros, Wojciech Otrębski (red.), *Integracja osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*, z roku 1997 to tekst pełniący funkcję zakończenia pracy zbiorowej. Taki posiada charakter – odzwierciedlony w sposobie narracji oraz strukturze. Habilitant omawia w nim konferencję podsumowującą projekt, powraca do zagadnienia całościowego planowania życia, przedstawia wnioski uczestników warsztatów CPŻ, a także pytania z nim związane, a także wnioski uczestników pozostałych warsztatów. By jako recenzent nie reagować emocjonalnie, skonstatuję jedynie, że nie bardzo rozumiem, jaki jest sens pomieszczenia *Zakończenia* książki zbiorowej w cyklu mającym uzasadniać awans naukowy.

<8> *Przedsiębiorczość obywatelska w kształtowaniu ekonomii społecznej w Polsce*, w: Tomasz Kaźmierczak, Marek Rymsza (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, Warszawa: Fundacja Instytut Spraw Publicznych, z roku 2003 to obszerny rozdział w pracy zbiorowej. Habilitant podejmuje w nim zagadnienie obywatelskiej przedsiębiorczości analizowane jako czynnik kształtowania ekonomii społecznej w naszym kraju. Tekst jest napisany względnie dobrze, niemniej z wyraźnym wpływem stylu publicystycznego, dla którego jest charakterystyczny na przykład luźny stosunek do dokumentowania własnych tez. Ponadto, duże partie analizowanego tekstu to opisy poszczególnych organizacji tzw. ekonomii społecznej. Habilitant w ogóle nie zмага się poważnie z dwoma pojęciami obecnymi już w tytule opracowania, czyli z przedsiębiorczością (fundament nowoczesnych nauk o gospodarce) oraz ekonomią społeczną (raczej zestawia ujęcia i stara się ukazać genezę). Friedrich August von Hayek, nie tylko noblista w dziedzinie ekonomii, lecz także bardzo ważny klasyk myśli społecznej, funkcjonuje tu jako dostarciciel diagnozy polskiej gospodarki i cytowany jest za artykułem z prasy codziennej, którego autor przytacza z kolei słowa austriackiego ekonomisty za biuletynem „Solidarności Walczącej”. Zabieg to tyleż oryginalny, co znacząco obniżający

wiarygodność kandydata do stopnia naukowego. Całość oceniam jako bardzo przeciętny, referujący tekst ujmujący przedmiotowe zagadnienia z perspektywy zaangażowanego działacza.

<9a> *Przedsiębiorczość społeczna w polityce społecznej obszarów wiejskich*, w: Andrzej Juros (red.), *Przychylić nieba i chleba. Przedsiębiorczość społeczna ludzi wsi*, Warszawa: WRZOS, z roku 2008. Tekst pochodzi z książki zbiorowej, o której nie dowiadujemy się z dołączonej dokumentacji, czy była poddana naukowej recenzji. Jest to istotne, gdyż oceniam tekst jako nie spełniający naukowych standardów, mimo że został zaopatrzony w przypisy do naukowych publikacji. Autorska wypowiedź dr. Andrzeja Jurosa nie ma wyraźnie sprecyzowanego problemu, tym samym tekst pozbawiony jest przedmiotowej argumentacji. Występują w nim liczne wyliczenia i wypunktowania, które pozostawione są bez wnioskowania a nawet komentarza, brakuje też wniosków końcowych.

<9b> *Aktywność społeczna jako warunek rozwoju przedsiębiorczości społecznej*, w: Andrzej Juros (red.), *Przychylić nieba i chleba. Przedsiębiorczość społeczna ludzi wsi*, Warszawa: WRZOS, z roku 2008 to kolejny tekst ze zbioru pod redakcją Habilitanta. Jest to obszerny rozdział, co do którego mogę sformułować podobne opinie, jak powyższe. Rozumiem oczywiście zamysł Habilitanta, by zestawić takie publikacje, które będą się wzajem uzupełniały, od teoretycznych po empiryczne a nawet aplikacyjne, wszystko to w ramach obranej problematyki badawczej. Niemniej efekt mnie nie przekonuje i wspomniane już wcześniej luki uznaję za znaczące.

<10> *Ekonomia społeczna na terenach wiejskich i rola kapitału społecznego w jego rozwoju*, w: Agnieszka Rymsza (red.), *Gospodarka społeczna w Polsce. Możliwości, wybrane inicjatywy oraz szanse dalszego rozwoju*, Warszawa: NAZDIEJA, z roku 2008 to rozdział w monografii zbiorowej, w którym naukowe publikacje pełnią rolę dodatku do autorskich wypowiedzi Habilitanta. Po pierwsze, literatura jest skąpa i źle wykorzystana. Po wtóre: tekst oparty jest na ideologicznym przekonaniu autora, jak „powinien” wyglądać świat oraz na normatywnych sformułowaniach, które pełnią funkcję celów koniecznych do osiągnięcia. Występują liczne wypunktowania (s. 35, 44, 45), odniesienia do ustawodawstwa oraz całe

podrozdziały pozbawione jakichkolwiek odniesień literaturowych (np. *Przedsiębiorczość społeczna wsi czy...*, *Tempo zmian...*, *Rola lidera...*, *Poszukując...*, *Wspólnota wspólnot*). Tekst nie posiada waloru tekstu naukowego. Niech mi będzie wolno stwierdzić, że pierwotnie chyba do tego miana nie aspirował...

<11>*Znaczenie przedsiębiorczości społecznej w organizowaniu społeczności lokalnych: nowe drogi świadczenia usług społecznych*, w: Wioletta Szymczak (red.), *Współczesne wyzwania i metody pracy socjalnej*, Lublin: TN KUL, z roku 2009 to tekst z jasno sformułowanym celem, dobrze zaplanowany, z czytelną strukturą, oparty na szerokich odniesieniach literaturowych. Jest to wypowiedź dobrze napisana, z pewnością wypełniająca naukowy standard.

<12>*Przedsiębiorczość społeczna i przedsiębiorstwa społeczne w perspektywie zdrowia psychicznego*, w: Andrzej Juroś, Marzena Kruk (red.), *Dajmy szansę. Zatrudnienie i praca w perspektywie zdrowia psychicznego*, Lublin: Wydawnictwo KUL, z roku 2010 to tekst o charakterze poradnika (także podtytuł posiada także praca zbiorowa: *Poradnik o charakterze samopomocowym*). Dodatkowo, stanowi on wprowadzenie do pracy zbiorowej i to wprowadzenie referujące przepisy prawa, wypełnione wypunktowaniami, w którym obecna są wprawdzie nieliczne pozycje literatury naukowej, lecz ich wykorzystanie jest – mówiąc oględnie – niewielkie. Tekst nie jest samodzielną wypowiedzią naukowca-badacza, lecz zestawieniem podstawowych informacji w przedmiotowym zakresie. Moim zdaniem, w ogóle nie powinien być się znaleźć w awansowym cyklu.

<13>*ABC przedsiębiorczości społecznej współczesnego obywatela* to kolejny tekst z autorskiego cyklu dr. Andrzeja Jurośa. Został pomieszczony w książce zbiorowej pod redakcją autora oraz Marzeny Kruk pt. *Dajmy szansę. Zatrudnienie i praca w perspektywie zdrowia psychicznego*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jest to tekst, który – moim zdaniem – przeplata perspektywę sprawozdawczą oraz normatywną. Oznacza to, że odwołania do literatury, w tym własnych tekstów, mają charakter zestawień, w których brakuje rzetelnej i pogłębionej analizy zasadniczych dla przedmiotowych zagadnień kategorii. Habilitant nie toczy dyskusji, nie wysuwa argumentów i nie buduje pojęć, lecz jedynie przytacza

zręby czyjejś myśli. Często natomiast odwołuje się do powinności, norm, tego, co prawidłowe oraz nieprawidłowe. Tak jest na przykład w skromnym podrozdziale zatytułowanym *Rodzina*. W całości stanowi on luźną autorską wypowiedź na temat stosunków w ramach rodziny, którą można by nazwać, trawestując określenie Jana Strzeleckiego, lirycznym modelem rodziny: „Prawidłowo funkcjonująca rodzina, w której panuje miłość zapewniająca bogate relacje wewnętrzne, w sposób naturalny troszczy się o potrzeby biologiczne swoich członków, o ich zdrowie (prowadząc przede wszystkim zdrowy tryb życia), o rozwój duchowy i religijny, o wychowanie i wykształcenie, o wspieranie się w trudnych chwilach” (s. 25). I dalej: „Bez dynamicznej rodziny nie będzie się rozwijało budownictwo i cały przemysł produkujący na rzecz gospodarstwa domowego i potrzeb jego członków” (s. 25). Podobnie liryczne podejście stosuje Habilitant w odniesieniu do grup samopomocy i grup wsparcia, gdy stwierdza: „Ludzie z podobnymi potrzebami i celami stale poszukują siebie nawzajem, niezależnie od okoliczności” (s. 26). Prawdopodobnie nie zakłada w ogóle takiej sytuacji, w której świadczenie wzajemnych usług odbywa się w oparciu o wartości pragmatyczne. Trudno mi jednakże dyskutować z tak sformułowaną autorską tezą. W dalszej części tekstu Habilitant rozwija zagadnienie samopomocy społecznej, by na s. 33 przedstawić rysunek zatytułowany *Elementy porządku społecznego*. To bardzo trafne przejście do fundamentalnej w socjologii kategorii. Niemniej, autor postanowił nie tyle podjąć dyskusję z różnymi koncepcjami ładu społecznego, ile jedynie „przedstawić”. Dodatkowo, przypis odsyła czytelnika do publikacji *Integracja osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej* (do s. 23). Nie wiadomo jednak, jaka to konkretnie publikacja. Mogę się jedynie domyślać, że chodzi o pracę zbiorową pod redakcją Habilitanta oraz Wojciecha Otrębskiego, lecz pewności nie mam. Nawet jeśli mam rację, to odsyłanie do pracy zbiorowej a nie konkretnego autora jest co najmniej lapsusem (ten sam rysunek pojawił się już we wcześniejszej publikacji Habilitanta, w nieco innym kontekście, tym razem już bez podania źródła. Pytanie, które można by zadać Habilitantowi mogłoby więc brzmieć: Czy naprawdę ten skromny rysunek jest aż tak wielofunkcyjny? Naprawdę pozwala uzasadniać różne tezy?).

Wreszcie, w podrozdziale poświęconym ekonomii społecznej, zaczerpniętym zresztą z innego tekstu Habilitanta, o czym solennie informuje, wykazuje znaczące braki literaturowe. Tym samym, pozbawiony jest pogłębionej refleksji w tym zakresie. Autorowi obce jest na przykład klasyczne pojęcie ekonomii politycznej, obecne nie tylko u Smitha i Ricarda, lecz także w polskiej myśli ekonomicznej. I to najnowszej. Usprawiedliwia go jedynie fakt, iż w polskich pracach socjologicznych na ten temat również operuje się podobnymi, zwykle wąskimi, ujęciami.

<14> Tekst *Od zaradności społecznej do przedsiębiorczości społecznej w Lublinie* jest odniesieniem się autora do ustaleń projektu realizowanego przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. Został pomieszczony w tomie pod redakcją Habilitanta i Marzeny Kruk pt. *Dajmy szansę. Zatrudnienie i praca w perspektywie zdrowia psychicznego*. Ośmiostronicowy tekst nie posiada ani jednego odwołania się do literatury naukowej a sam autor konstatuje w ostatnim akapicie: „Przedstawiony opis dwóch procesów reintegracji społecznej i zawodowej, z podanymi opisami działań konkretnych instytucji działających w obszarze ekonomii społecznej jest wprowadzeniem do mini informatora” (s. 96). W pełni akceptuję taką kwalifikację tekstu, gdyż odpowiada ona całkowicie jego treści. Tym samym, obecność tej publikacji w awansowym cyklu to nieporozumienie.

<15> *Rola ośrodków połowy drogi w procesie reintegracji społecznej i zawodowej* to ostatni tekst Habilitanta, zamykający przedłożony do recenzji cykl, który oceniam jako nienaukowy. Stanowi on część pracy zbiorowej pod redakcją Andrzeja Jurosa oraz Marzeny Kruk pt. *Dajmy szansę. Zatrudnienie i praca w perspektywie zdrowia psychicznego*. Jest to wypowiedź o charakterze referującym przepisy ustaw oraz odwołująca się do istniejącego stanu rzeczy jedynie w oparciu o przeświadczenie autora. Takież charakter ma ostatni podrozdział zatytułowany *Refleksja na marginesie*, który jest zbiorem luźnych przemyśleń autora. Całość nie zawiera nawet jednego powołania rozprawy naukowej. Jest bardzo niefortunnym zamknięciem cyklu publikacji zgłoszonych jako awansowe.

Podsumowując recenzję przedstawionego do oceny cyklu publikacji stwierdzam z przekonaniem, że nie spełnia on ustawowych wymagań

stawianych kandydatom do stopnia doktora habilitowanego. Recenzencki bilans wypada dla autora niekorzystnie, ponieważ duża część publikacji albo nie spełnia w ogóle kryteriów naukowości, albo spełnia je w stopniu minimalnym. Z pewnością obrona problematyka ma charakter doniosły. I to zarówno dla teorii socjologicznej, jak i dla praktyki. Niemniej, dr Andrzej Juros nie wybrał tekstów, które by w sposób przekonujący wypełniły lukę w rozumieniu społecznej ekonomii oraz integracji, w szczególności integracji osób z niepełnosprawnościami. Również *Autoreferat* nie przynosi pożądanych informacji na temat metodologii i metodyki prezentowanego ujęcia, na temat kluczowych jego aspektów, wreszcie na temat unikalnego charakteru ujęcia dr. Jurosa.

Być może, nie wiem tego na pewno, Habilitant miał szansę w taki sposób omówić cykl publikacji, by po pierwsze, czytelnik doskonale rozumiał sens zestawienia poszczególnych autorskich wypowiedzi, wreszcie, po wtóre, by dopowiedzieć to, co nie zostało w nich wypowiedziane. Mam tu na myśli w szczególności założenia metodologiczne, teorie i koncepcje, które brały udział przy wyłanianiu pola naukowych zainteresowań, procedury wnioskowania stosowane we własnym podejściu itd. Tego wszystkiego brakuje w *Autoreferacie* a przedstawiony do oceny cykl samodzielnie się nie broni. Stwierdzam to z całą mocą i recenzencką odpowiedzialnością. Rzecz jasna, moje uwagi w żadnej mierze nie dotyczą osoby dr. Andrzeja Jurosa, którego niezwykle podziwiam za jego prospołeczną postawę oraz działalność. W ocenie muszę się jednakże kierować kryteriami, które określa z jednej strony ustawa, z drugiej zaś utrwalony w nauce obyczaj.

3. Ocena działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej

Doktor Andrzej Juros jest bardzo aktywnym i wszechstronnym dydaktykiem. Prowadził i prowadzi zajęcia obejmujące kilka dziedzin nauki oraz kilka jej dyscyplin, głównie dla słuchaczy studiów magisterskich w Instytucie Psychologii KUL, Instytucie Socjologii KUL, Instytucie Socjologii UMCS, Instytucie

Pedagogiki UMCS, a także w ramach Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych KUL, w ramach którego kierował specjalnością *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim* oraz promował prace dyplomowe.

Działalność organizacyjna dr. Andrzeja Jurosa obejmuje szereg działań splatających się z dydaktyką i nauką, jak na przykład organizacja i kierownictwo specjalistycznych studiów *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim* czy utworzenie czasopisma „LOS”. To także stała, rozległa i ścisła współpraca z organizacjami tzw. trzeciego sektora.

Należy podkreślić, iż dr Andrzej Juros jest niestrudzonym popularyzatorem nauki, komentatorem i ekspertem rozmaitych programów emitowanych przez rozgłośnie radiowe oraz stacje telewizyjne, autorem opracowań o charakterze podręcznikowym i poradnikowym. Jest to niewątpliwie bardzo ważna sfera aktywności Habilitanta. Uważam, że zasługuje ona na najwyższe społeczne uznanie i podziw.

4.Ostateczna konkluzja

Oceniając cykl publikacji (wskazany jako osiągnięcie naukowe będące podstawą postępowania) dr. Andrzeja Jurosa uważam, że nie spełnia on wymogów przewidzianych w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.). Tym samym wnoszę o odmowę nadania dr. Jurosowi stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie socjologia.

Sławomir Banaszak

